

Krzysztof Flis
Lublin

Amerykańska interwencja w obronie Dien Bien Phu w 1954 roku. Próba nowego spojrzenia

W pierwszej połowie 1954 roku zaangażowanie francuskie w Indochinach wchodziło w decydującą fazę. Rok ten zaczął się od przygotowań do bitwy o Dien Bien Phu – wysuniętą bazę na pograniczu Laosu. Dodatkowo rządowi francuskiemu, pomimo wątpliwości Johna Fostera Dullesa, udało się podczas rozmów w Berlinie włączyć kwestię Indochin do obrad konferencji genewskiej. Okres ten charakteryzowały dość agresywne wypowiedzi polityków amerykańskich w związku z ewentualną interwencją wojsk Stanów Zjednoczonych w konflikcie indochińskim. W tym kontekście podstawowym pytaniem pozostaje możliwość ewentualnej interwencji amerykańskiej w obronie Dien Bien Phu. Czy Amerykanie gotowi byli zaangażować się militarnie w Indochinach? Jeśli tak, to na jakich zasadach?

Ostatni etap historii Dien Bien Phu rozpoczął się 20 listopada 1953 roku zrzuceniem 5 batalionów spadochroniarzy Unii Francuskiej na dawną bazę francuską utraconą przez generała Raoula Salana w roku poprzednim. Opatrzona kryptonimem *Castor* (Bóbr) operacja miała za zadanie, wedle oficjalnych zapewnień francuskiego dowództwa, przecięcie szlaków komunistycznych wiodących do Laosu, utrudnienie komunistom operacji w regionie oraz zmniejszenie ich nacisku na Deltę Tonkińską. Z początku miała to być jedynie tymczasowa operacja. Szybko jednak oficjalnym celem operacji stało się również zniszczenie wojsk Wiet Minhu stacjonujących w regionie¹.

¹ *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, February 6, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:386–387, *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, November 21, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:881, *The Consul at Hanoi (Sturm) to the Department of State, November 23, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:882, *Memorandum by the Director of the Office of Philippine and Southeast Asian Affairs (Bonsal) to the Assistant Secretary of State for Far Eastern Affairs (Robertson), November 27, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:886, *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, December 5, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:899–900, *The Consul at Hanoi (Sturm) to the Department of State, December 10, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:916, *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, December 10, 1953*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:917. Szczegółowa historia bitwy o Dien Bien Phu, patrz: M. Windrow, *The Last Valley: Dien Bien Phu And the French Defeat in Vietnam*, Da Capo Press, 2006.

Mimo to w trakcie oblegania bazy komuniści zaatakowali Laos. Choć użyli do tego celu tylko jednej dywizji, udało im się wywołać panikę. W związku z atakiem na Laos jeszcze przed rozpoczęciem bezpośredniej bitwy o Dien Bien Phu, argument uzasadniający sprowokowanie bitwy z komunistami właśnie w tym miejscu, aby ustrzec Laos przed inwazją, Wiet Minhu nie wytrzymuje krytyki².

Maurice Dejean, przedstawiciel rządu francuskiego w Indochinach, w rozmowie z Robertem McClintockiem, doradcą ambasady amerykańskiej w Sajgonie, sugerował, iż bitwa stanowiła część planu generała Henri'ego Navarre'a opracowanego w poprzednim roku. Potwierdzał to również list premiera Josepha Laniel'a z 18 stycznia 1954 roku. Opinia ta, często spotykana również w literaturze historycznej, nie jest prawdziwa³.

Plan Navarre'a, zwany w pierwszej połowie 1954 roku w administracji amerykańskiej coraz częściej planem Laniel'a-Navarre'a, nie zakładał rozstrzygającej bitwy w pierwszej połowie 1954 roku (a tym bardziej konfrontacji sprowokowanej przez francuskie dowództwo). W tym kontekście na uwagę zasługuje pytanie zadane przez prezydenta Dwighta Eisenhowera podczas obrad Narodowej Rady Bezpieczeństwa (National Security Council – NSC) 25 marca 1954 roku na temat samodzielności Navarre'a w prowadzeniu działań w Indochinach oraz odpowiedź szefa CIA: *[Allen] Dulles wyraził opinię, że było prawdopodobne, iż generał Navarre miał swobodę działania w ramach samego planu Navarre'a, ale nie poza nim. Dien Bien Phu, oczywiście, nie było częścią planu Navarre'a*⁴. Nie wiadomo, czy po tym ciekawym stwierdzeniu nastąpił dalszy ciąg dyskusji, pisemne sprawozdanie ze spotkania urywa się na zacytowanej wypowiedzi szefa CIA⁵.

O ile bitwa o Dien Bien Phu nie stanowiła części planu Navarre'a, o tyle operacja *Atlante* zdecydowanie wchodziła w jego skład. Pomimo krytyki, Navarre nalegał na kontynuowanie operacji (np. w rozmowie z ambasadorem Donaldem Heathem 8 lutego 1954 roku), ze względu na konieczność dotrzymania kalen-

² Standardowe przedstawienie motywacji i działań obu stron podczas bitwy o Dien Bien Phu, patrz: S. Karnow, *Vietnam: A History*, New York 1997, ss. 204–214. Zwięzła, a jednocześnie bardzo ciekawa charakterystyka bitwy o Dien Bien Phu, vide: A. J. Dommen, *The Indochinese Experience of the French and the Americans: Nationalism and Communism in Cambodia, Laos, and Vietnam*, Bloomington, Indiana 2001, ss. 231–233.

³ *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, May 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1478–1479, *The Chargé in France (Achilles) to the Department of State, January 19, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:983–985.

⁴ *Memorandum of Discussion at the 190th Meeting of the National Security Council, Thursday, March 25, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1164.

⁵ Warto zauważyć, że ta rozmowa odbyła się po wizycie generała Ely'ego, a przed francuską prośbą o wsparcie lotnicze Dien Bien Phu, patrz: *Memorandum by the Assistant Secretary of State for Far Eastern Affairs (Robertson) to the Acting Secretary of State, February 15, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1049–1050, *Memorandum of Discussion at the 190th Meeting of the National Security Council, Thursday, March 25, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1163–1168.

darza zdarzeń, na którym opierał się jego plan: oczyszczenia środkowej części Wietnamu na początku 1954 roku, które doprowadzić miało do zwycięstw jesienią 1954 roku oraz wiosną roku następnego. Jedną z osób krytykujących generała był Marc Jacquet, członek rządu francuskiego odpowiedzialny za kontakty z Indochinami, postrzegający operację *Atlante* w kategoriach marnowania środków. Również ambasadora Heatha, którego zdecydowanie nie można oskarżyć o niesprzyjanie francuskiemu wysiłkowi w Indochinach, dziwił przebieg tej operacji. W swojej depeszy z 2 kwietnia pisał: *Doniesiono mi, że Navarre dostał rozkaz (prawdopodobnie od rządu francuskiego), aby zrezygnować z trzeciej fazy operacji „Atlante”. Wielu obserwatorów nie może zrozumieć, dlaczego dobre jednostki wojskowe, takie jak Batalion Koreański są używane w tej jałowej operacji w czasie, kiedy zarówno Delta, jak i Dien Bien Phu są w takim niebezpieczeństwie*⁶. Podobnie sytuację oceniał generał René Cogny, dowodzący wojskami francuskimi w północnym Wietnamie, twierdząc, iż dwie grupy mobilne (liczebnością odpowiadające mniej więcej dwóm trzecim wojsk broniących się w Dien Bien Phu) zaangażowane w operację *Atlante* powinny były atakować bazy Wiet Minhu znajdujące się na tyłach, takie jak Tuyen-Quang czy Yen-Bay. Zmniejszyłoby to napór komunistów na Dien Bien Phu. A sama operacja nie dość, że angażowała siły potrzebne gdzie indziej, również popadła w tarapaty pod koniec kwietnia, na co zwracał uwagę admirał Arthur Radford⁷. Wynika z tego, iż – wbrew oficjalnym zapowiedziom – Dien Bien Phu nie było traktowane przez samo dowództwo francuskie jako rozstrzygająca bitwa z komunistami.

Wojska francuskie od początku 1954 roku nie posiadały wystarczającej liczby odwołów. 15 stycznia Paul Sturm, amerykański konsul w Hanoi, donosił, że ze względu na brak batalionów spadochroniarzy (żołnierzy stanowiących kwintesencję wojny mobilnej, a obsadzonych w defensywnych pozycjach w Dien Bien Phu), generał Cogny nie mógł wykorzystać zmniejszonej obecności Wiet Minhu w Delcie Tonkińskiej oraz przeprowadzać rajdów na składy komunistów w głębi Wietnamu Północnego, przy granicy z Chinami. Ze względu na nikłe rezerwy generał kazał grupom bojowym zajmować pozycje blisko znanych baz

⁶ *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, February 9, 1954*, w: FRUS 1952–1954, 13:1026–1027.

⁷ *The Chargé in France (Achilles) to the Department of State, February 10, 1954*, w: FRUS 1952–1954, 13:1033–1034, *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, April 2, 1954*, w: FRUS 1952–1954, 13:1209–1210, *The Consul at Hanoi (Sturm) to the Department of State, April 16, 1954*, w: FRUS 1952–1954, 13:1340–1341, *Memorandum of Discussion at the 194th Meeting of the National Security Council, Thursday, April 29, 1954, 10 a. m.*, w: FRUS 1952–1954, 13:1431–1445. Zmieniające się nastawienie generała Cogny do bitwy o Dien Bien Phu w: *The Consul at Hanoi (Sturm) to the Department of State, March 8, 1954*, w: FRUS 1952–1954, 13:1099.

wroga i prowokować atak (np. operacja *Gerfaut* przeciwko 50-temu regimentowi komunistów w Thai-Binh)⁸.

Amerykańska grupa wywiadowcza wojsk na Dalekim Wschodzie (CINCFE) donosiła pod koniec stycznia, że z powodu działań w Laosie (Luang Prabang) oraz Dien Bien Phu, francuskie odwoły w Delcie Tonkińskiej wynosiły 15 batalionów – w praktyce Francja nie miała więc zdolności ofensywnych w Indochinach. Podczas spotkania NSC 1 kwietnia ustalono, iż generał Cogny miał już tylko do dyspozycji 3 bataliony rezerw. Stałe zmniejszanie się rezerw budziło zdumienie Eisenhowera: *Prezydent dalej powiedział, że ciągle nie może zrozumieć tej operacji wojskowej [Dien Bien Phu]. Dlaczego Francuzi zaangażowali swoje siły w odległym miejscu, gdzie oddziały te nie mogły być wzmacniane posiłkami?*⁹ Problem braku rezerw wynikał częściowo ze statycznej strategii obranej przez wojska francuskie, które, mimo że dysponowały liczebną przewagą, często wyznaczały swoim oddziałom funkcje garnizonowe. Navarre nie próbował (nie mógł?) zerwać z raz obraną strategią bierności¹⁰.

2 kwietnia minister obrony Francji, René Pleven, w rozmowie z amerykańskim ambasadorem we Francji Douglasem Dillonem i generałem Laurisem Norstadem nie krył zaniepokojenia sytuacją militarną Francji w Indochinach. Aktywność Wiet Minhu w innych częściach Indochin nie zmniejszyła się mimo zaangażowania komunistów pod Dien Bien Phu. We francuskiej bazie ginęli najlepsi żołnierze, których nie było jak wspomóc. Francja praktycznie nie miała wojska, którym mogłaby zaatakować obszary znajdujące się pod kontrolą Wiet Minhu. W związku z tym Pleven rekomendował wysłanie w największej tajemnicy dwóch batalionów spadochroniarzy z północnej Afryki do Indochin; Stany Zjednoczone miały pomoc w przetransportowaniu tych wojsk¹¹.

⁸ *The Consul at Hanoi (Sturm) to the Department of State, January 15, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:964–966.

⁹ *Memorandum of Discussion at the 191st Meeting of the National Security Council, Thursday, April 1, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1201. Eisenhower był przekonany, iż Francuzi poprzez swoje zaniedbania w Indochinach byli współsprawcami trudnej sytuacji, która doprowadziła ich do Dien Bien Phu, vide: R. Griffith, ed., *Ike's Letters to a Friend*, Lawrence 1984, s. 125.

¹⁰ *Memorandum by W. Park Armstrong, Jr., Special Assistant to the Secretary of State for Intelligence, to the Acting Secretary of State, January 29, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1000–1001, *Memorandum of Discussion at the 191st Meeting of the National Security Council, Thursday, April 1, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1200–1202, *Memorandum of Discussion at the 192^d Meeting of the National Security Council, Tuesday, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1250–1265. Szczegółowa analiza procesu decyzyjnego administracji Eisenhowera w trakcie trwania bitwy o Dien Bien Phu, vide: J. P. Burke, F. I. Greenstein, L. Berman, R. Immerman, *How Presidents Test Reality: Decisions on Vietnam, 1954 and 1965*, New York 1989. Eisenhower jako główny przeciwnik interwencji, patrz: S. E. Ambrose, *Eisenhower: Soldier and President*, New York 1990.

¹¹ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 2, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1212–1214.

Już 4 kwietnia Departament Stanu wysłał depezę do ambasadora USA w Indiach George'a Allena z prośbą o uzyskanie zgody miejscowego rządu na przelot i międzylądowanie amerykańskich samolotów transportowych z francuskimi spadochroniarzami. Jawaharlal Nehru, zaślaniając się obietnicą złożoną parlamentarzyście Indii, odmówił; trzeba było zorganizować transport z międzylądowaniem na Cejlonie. Niemniej jednak Dulles, który w sprawę zaangażował się osobiście, optymizmem napawał fakt, że Francja wyraziła zgodę na wysłanie posiłków do Indochin – oznaczało to, że Paryż nie chciał rezygnować z walki z komunistami. Francuski ambasador w Waszyngtonie Henri Bonnet już 4 kwietnia w rozmowie z Dullesem dziękował amerykańskiemu politykowi za tak szybką odpowiedź na francuską prośbę. Jednak mimo natychmiastowej oferty pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, transport ten nie doszedł do skutku. Podsekretarz Walter Bedell Smith w następujący sposób wyraził amerykańską frustrację: *[rząd Francji] zdecydował się przetrzymać dwa dodatkowe bataliony do Indochin za pomocą mostu powietrznego zapewnionego przez Stany Zjednoczone, i kiedy Francuzi upewnili się, że taki transport zostanie zapewniony, udzielili tym żołnierzom dwutygodniowego urlopu. To ilustruje całą sytuację*¹². Do transportu jedynie części żołnierzy z tych dwóch batalionów doszło dopiero na przełomie kwietnia i maja. Rząd francuski nie był zainteresowany przynajmniej częściowym rozwiązaniem problemu z posiłkami¹³.

Praktycznie przez cały czas trwania bitwy Amerykanie rozważali problem wysłania kolumny wojska do rozbitcia okrążenia bazy Dien Bien Phu. Mimo nacisków Navarre nie podjął jednak żadnej realnej próby odsieczy. McClintock w ten sposób przedstawiał powody podane na początku maja Dejeanowi przez Navarre'a: *W odpowiedzi na jego [Dejeana] kategoryczne pytanie, czy możliwe jest wysłanie kolumny odsieczy do Dien Bien Phu, [Navarre] odpowiedział przecząco. Powiedział on, że wymagałoby to pomiędzy 12 a 15 batalionów, których nie miał i nakładałoby wymogi logistyczne, których nie mógł spełnić*¹⁴. Z opinią

¹² *Memorandum of Discussion at the 193d Meeting of the National Security Council, Tuesday, April 13, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1325. Według Sulzbergera chodziło o kolizję między potrzebą przetransportowania posiłków a koniecznością udzielenia pilotom urlopów wypoczynkowych, patrz: C. L. Sulzberger, *Long Row of Candles*, New York 1969, s. 995.

¹³ *The Ambassador in India (Allen) to the Department of State, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1266–1268, *Memorandum of Discussion at the 192d Meeting of the National Security Council, Tuesday, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1250–1265, *Memorandum of Discussion at the 193d Meeting of the National Security Council, Tuesday, April 13, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1323–1326, *Editorial Note, April 21, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1357, *Memorandum of Conversation, by the Deputy Assistant Secretary of State for European Affairs (Bonbright), April 3, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1225–1229.

¹⁴ *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, May 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1478.

tą nie zgadzało się przynajmniej dwóch innych generałów zorientowanych w sytuacji militarnej w Indochinach: generał John O'Daniel oraz francuski doradca wojskowy Bao Daia, generał Marcel Alessandri.

Według generała Alessandri w przypadku rezygnacji z operacji *Atlante* oraz przy wycofaniu części wojsk z Laosu i Kambodży można było „uzbierać” 12 batalionów¹⁵. Z kolei generał O'Daniel, zaraz po przyjeździe do Wietnamu, opracował własną strategię odsieczy dla oblężonej bazy. Zakładała ona uderzenie kolumny zmechanizowanej z Hanoi na oblegających francuską bazę komunistów. Kolumna ta składałaby się z dwóch grup pancernych oraz wojsk wycofanych z operacji *Atlante* oraz środkowego Laosu. Jednocześnie z Laosu wyruszyłyby cztery bataliony, a na bazę zaopatrzeniową komunistów w Tuangiao zostałyby zrzucone 3 rezerwowe bataliony znajdujące się w Delcie Tonkińskiej. Kiedy wojska te zbliżyłyby się do Dien Bien Phu, garnizon zorganizowałby zbrojny wypad mający na celu połączenie się z odsieczą. Generał O'Daniel uważał, że przy odpowiednim wsparciu lotniczym, plan niewątpliwie powiodłby się¹⁶. Bezsprzecznym atutem planu było to, że nie osłabiał on sił broniących Deltę. Z powodu złych stosunków pomiędzy amerykańskim generałem a francuskim głównodowodzącym, McClintock poprosił Dejeana, aby przedstawił plan generałowi Navarre bez ujawniania jego rzeczywistego autora. O'Daniel nie omieszkął jednak osobiście przedstawić planu Francuzowi, co ostatecznie pogrzebało przygotowany przez niego plan¹⁷.

Odrzucając propozycję O'Daniela, Navarre zgodził się na wymarsz czterech laotańskich batalionów (3 tysiące słabo wyszkolonych żołnierzy o niskim morale). Żołnierze ci 18 kwietnia byli już 25 kilometrów od Dien Bien Phu. Ponieważ oddziały te nie miały nawet wsparcia lotniczego – ich wymarsz nie mógł przyczynić się w istotny sposób do przerwania okrążenia bazy. Według Allena Dullesa operację zawieszono 6 maja – wojska laotańskie nie dotarły do Dien Bien Phu¹⁸. Nie wiadomo, dlaczego pomiędzy 18 kwietnia a 6 maja owe bataliony nie zdołały pokonać 25 kilometrów dzielących je od oblężonej bazy.

¹⁵ *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, April 21, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1358–1359.

¹⁶ *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, April 23, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1377–1378.

¹⁷ *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, April 24, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1378–1380.

¹⁸ *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, April 18, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1348–1349, *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, April 22, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1360, *Memorandum of Discussion at the 195th Meeting of the National Security Council, Thursday, May 6, 1954, 10 a. m.*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1481–1493, *Memorandum of Discussion at the 194th Meeting of the National Security Council, Thursday, April 29, 1954, 10 a. m.*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1431–1445.

W dokumentach brak jakiegokolwiek wzmianki na ten temat. Próbę trudno traktować inaczej niż groteskową akcję pozorowanych działań. Również prezydent Eisenhower nie był w stanie zrozumieć francuskiego sposobu prowadzenia wojny w Indochinach. Zdziwiony brakiem rzeczywistych prób zorganizowania odsieczy Dien Bien Phu zauważył, iż nie może się powstrzymać przed wracaniem do powodu dlaczego Francuzi nie podjęli żadnej próby, aby ulżyć garnizonowi w Dien Bien Phu przez wysłanie francuskiej kolumny z odsieczą. W ten sposób przynajmniej odciągnęliby posiłki Wiet Minhu. Admirał Radford odpowiedział, że ten problem również go ciekawi. Zwrócił uwagę na fakt, że Dien Bien Phu jest 140 mil od Luang Prabang. W promieniu 30 mil od fortecy droga ta przypomina raczej szlak. O ile wcześniej teren ten roił się od partyzantów, Francuzi teraz twierdzą, że ci partyzanci są teraz głównie wokół Dien Bien Phu. W związku z tym, admirał Radford stwierdził, iż uważa, że Francuzi mogliby przeprowadzić odsiecz tą drogą, gdyby mieli chęć to zrobić. Z pewnością, rzekł admirał Radford, my byśmy tak zrobili, gdyby Stany Zjednoczone miały taki sam problem jak Francja¹⁹.

Co więcej, już 3 stycznia 1954 roku, ambasador Heath donosił, że Wiet Minh dysponował traktorami, mógł więc ustawiać swoje działa na wzgórzach otaczających Dien Bien Phu. Ich zneutralizowanie przez francuskie lotnictwo było utrudnione, gdyż komuniści mogli ostrzeliwać samoloty z działek przeciwlotniczych. Tego samego dnia ambasador donosił o odcięciu lądowych i wodnych linii komunikacyjnych z Dien Bien Phu²⁰. Były to informacje, które amerykański dyplomata uzyskiwał od francuskiego dowództwa bądź francuskich polityków. Jego depesze podważają często znajdowane w literaturze twierdzenie o wojskach zaskoczonych w Dien Bien Phu komunistycznymi działaniami ustawionymi na okolicznych wzgórzach²¹. Pojawia się w związku z tym pytanie, dlaczego dowództwo wojsk francuskich zdecydowało się na utrzymanie tej pozycji pomimo świadomości grożących niebezpieczeństw?

Ciekawie w tym kontekście prezentuje się dotycząca Navarre'a rozmowa McClintocka z Dejeanem w sprawie Dien Bien Phu przeprowadzona następnego dnia po upadku bazy: *zeszłej nocy Dejean powiedział mi, że o 5 rano 15 marca, czyli jedynie po dwóch dniach od rozpoczęcia bitwy Dien Bien Phu, Navarre zadzwonił do niego i powiedział, że bitwa będzie przegrana. To mówi dużo o francuskim głównodowodzącym w Indochinach i podkreśla jego niezdecydowanie w zorganizowaniu odsieczy dla Dien Bien Phu zanim będzie za późno...*

¹⁹ Memorandum of Discussion at the 193d Meeting of the National Security Council, Tuesday, April 13, 1954, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1324.

²⁰ *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, January 3, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:937.

²¹ G. Herring, Richard H. Immerman, *Eisenhower, Dulles, and Dienbienphu: „The Day We Didn't Go to War” Revisited*, „Journal of American History”, Vol. 71, No. 2. (September, 1984) s. 346.

Dejean powiedział, że plan Navarre'a przestał spełniać swoje zadanie w poprzednie święta Bożego Narodzenia kiedy Wiet Minh zaatakował w stronę Mekongu w miejscowości Thakhek. Choć wróg dysponował maksymalnie 6–7 batalionami, francuski generał Franchi z 22 batalionami nie był w stanie poradzić sobie z tym zagrożeniem²². Przyjmując twierdzenie Dejeana za dobrą monetę oraz biorąc pod uwagę również pozostałe poszlaki, można postawić hipotezę, iż generał Navarre zdecydował się na bitwę o Dien Bien Phu ze względów politycznych, lekceważąc przy tym sytuację militarną wojsk francuskich.

Francuska obecność w Indochinach była dla rządu Laniela źródłem kolejnych problemów związanych z coraz mniejszym poparciem wojny zarówno w społeczeństwie, jak i w parlamencie, z postawą amerykańskiego sojusznika, który choć sam zawarł rozejm w Korei, w kwestii Indochin był przeciwny francuskim dążeniom do rozstrzygnięcia dyplomatycznego, a wreszcie ze stanowiskiem Chin zaopatrujących Wiet Minh. Już w 1953 roku politycy francuscy często sygnalizowali swoim amerykańskim partnerom chęć rozpoczęcia negocjacji z komunistami. Czy możliwe zatem, aby wśród polityków rządu Laniela zrodził się pomysł rozwiązania trudnej sytuacji poprzez sprowokowanie bitwy o Dien Bien Phu?

Doprowadzenie do bitwy o Dien Bien Phu było dla rządu francuskiego najlepszym z możliwych rozwiązań. Niezależnie od rezultatów bitwy, rząd Laniela osiągał polityczne korzyści z samego jej przeprowadzenia. O ile jeszcze w styczniu 1954 roku morale zarówno we Francji, jak i w Indochinach, było niskie, to już w marcu Laniel mógł być zadowolony z mniejszego defetyzmu wśród Francuzów. Trwająca w Indochinach bitwa umacniała pozycję francuskiego premiera także w Zgromadzeniu Narodowym. Na początku kwietnia Laniel wygłosił dwudziestominutowe przemówienie we francuskim parlamencie przyjęte oklaskami przez wszystkich oprócz komunistów. Kwestie, które poruszył francuski premier w swoim wystąpieniu to między innymi: sugestia, że USA pomagają jedynie materialnie (w domyśle: mogłyby zaangażować się bezpośrednio), chęć rozwiązania konfliktu na konferencji genewskiej, oraz apel o ukrócenie waśni politycznych w sytuacji, gdy dzielni francuscy żołnierze oddają życie²³. Czasowe odsunięcie niebezpieczeństwa upadku rządu Laniela nie zmieniło jednak faktu, iż większość społeczeństwa oraz polityków francuskich chciała wycofania się Francji z Indochin. Upadek Dien Bien Phu mógł ułatwić realizację tego postulatu. Według słów Laniela: *sytuacja we Francji jest bardzo trudna ze względu*

²² *The Chargé at Saigon (McClintock) to the Department of State, May 9, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1520.

²³ *The Ambassador at Saigon (Heath) to the Department of State, January 3, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:937. *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, March 24, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1151–1152.

na zmęczenie wojną oraz chęć wyrażaną przez wielu ludzi, aby wyjść z Indochin za wszelką cenę²⁴.

Podobną opinię sformułował także Georges Bidault podczas rozmowy z amerykańskim ambasadorem w sprawie tworzenia antykomunistycznej koalicji w regionie: *Dien-Bien-Phu stało się symbolem wojny dla Wietnamczyków, dla Navarre'a i dla Francuzów. Jeśli baza upadnie, będzie to nieodwracalny cios dla morale Wietnamczyków, Navarre'a oraz francuskiej opinii publicznej. W takim przypadku bardzo mało prawdopodobne wydaje się, że państwa stowarzyszone czy Francja będą chciały kontynuować wojnę nawet przy pełnym wojskowym wsparciu USA. Bidault powiedział, że on osobiście zrobiłby, co w jego mocy, aby nie dopuścić do wycofania się Francji oraz nigdy by nie negocjował z Ho Szi Minhem. Jednak musimy zrozumieć, że jego osobiste poglądy na ten temat nie były typowe dla francuskiej opinii publicznej czy całego rządu²⁵.*

20 marca rozpoczęła się wizyta głównodowodzącego wojsk francuskich, generała Paula Ely'ego w Waszyngtonie. Miała ona na celu, między innymi wysondowanie nastrojów w amerykańskiej administracji w sprawie ewentualnej bezpośredniej pomocy dla francuskiego garnizonu. W rozmowach waszyngtońskich francuski dowódca przedstawił zajęcie Dien Bien Phu jako strategiczny cel Navarre'a mający na celu ochronę Laosu oraz zmniejszenie nacisku komunistycznego na Deltę Tonkińską. Według Ely'ego to dzięki garnizonowi w Dien Bien Phu nie udał się komunistyczny wypad pod Luang Prabang – stwierdzenie dość kontrowersyjne. Według francuskiego głównodowodzącego problem stanowiły zwiększające się dostawy chińskie dla Wiet Minh, które koniecznie należało zrównoważyć jeszcze większą pomocą amerykańską. Dzięki dostawom chińskim sięgającym 4000 ton broni i amunicji miesięcznie, komuniści wietnamscy zgromadzili poważne zapasy w pobliżu Dien Bien Phu, którego zdobycie było dla nich ważne ze względów politycznych (silna pozycja w genewskich negocjacjach). Komunistom – zgodnie z relacjami Ely'ego – tak bardzo zależało na zwycięstwie, że chcieli zdobyć francuską bazę nawet za cenę utraty efektywności militarnej; Francja poddając garnizon straciłaby jedynie 5% swoich sił. Francuski generał uważał, że niezależnie od rezultatu bitwy, komuniści byli skazani na porażkę. Do czasu waszyngtońskiej wizyty Ely'ego, Wiet Minh zdobył 2 forty zewnętrzne, ale zwycięstwo zostało okupione wielotysięcznymi ofiarami. Jednak następstwa polityczne tej przegranej byłyby dla Francji trudne do przewidzenia²⁶.

²⁴ *Memorandum of Conversation, by the Counselor (MacArthur), April 14, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1327.*

²⁵ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 7, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1272.*

²⁶ *Memorandum for the Record by Captain G. W. Anderson, USN, Assistant to the Chairman of the Joint Chiefs of Staff (Radford), March 21, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1137–1140, Memorandum of Conversation, by William R. Tyler of the Office of Western European Affairs, March 23, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1142–1144.*

Ely uważał, że Francja miała 50% szans na utrzymanie Dien Bien Phu. Według niego sytuacja była poważna, ale nie dramatyczna. Francuski dowódca podkreślał też następstwa psychologiczne oraz polityczne przegranej. Zdaniem Ely'ego Francuzi byli zmęczeni wojną w podobny sposób, w jaki Amerykanów wcześniej zmęczyła wojna w Korei. Bez wątpienia rezultat bitwy miał mieć ogromny wpływ na opinię publiczną we Francji: *Zwycięstwo Francji pod Dien Bien Phu bardzo zwiększyłoby morale i determinację Francuzów. I na odwrót, poważna przegrana miałaby poważne przeciwne rezultaty*²⁷.

W trakcie rozmów z Radfordem Ely przyznał, iż uważał zorganizowanie odsieczy dla garnizonu za niemożliwe. Amerykańscy dowódcy byli zaskoczeni taką postawą: *Powiedzieliśmy wprost generałowi [Ely], że nie sądzimy, iż Francuzi wystarczająco się starają. Na przykład, dlaczego nie zorganizowali oni kolumny odsieczy? Niemożliwe, powiedział generał Ely. Zwróciliśmy mu uwagę, że Wiet Minh używa samochodów aby dostać się pod samo Dien Bien Phu. Mimo to było to niemożliwe, według generała*²⁸. Francuski głównodowodzący podczas swojej wizyty nie zdołał wyjaśnić, dlaczego Francuzom nie udawało się dojechać do okrążonej bazy, w której ginęli najlepsi francuscy żołnierze, podczas gdy komuniści mogli korzystać z ciężarówek, aby transportować amunicję w poblizę atakowanej bazy.

Ely przekazał też informację od Bidault, że jeśli w Wietnamie nie dojdzie do militarnej katastrofy, będzie zajmował – zgodną z polityką Stanów Zjednoczonych – twardą postawę negocjacyjną w Genewie. Ely dodał, że jeśli Francja przegra pod Dien Bien Phu, utraci jednocześnie państwa indochińskie²⁹. Na te pesymistyczne prognozy Amerykanie reagowali próbami umacniania morale sojusznika – w kontaktach z Francuzami padało wiele słów o bohaterstwie dzielnego garnizonu oraz o amerykańskim uznaniu dla francuskiego heroizmu³⁰. Jednak już w dyskusjach amerykańskiej administracji opinie na temat Dien Bien Phu miały w sobie znacznie mniej patosu. Admirał Radford uważał, że Francuzi nie opracowali konkretnego planu działania w Indochinach, a znaczenie Dien Bien Phu zostało przez nich wyolbrzymione. Jednocześnie Radford, zadeklaro-

²⁷ *Memorandum for the Record by Captain G. W. Anderson, USN, Assistant to the Chairman of the Joint Chiefs of Staff (Radford), March 21, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1137–1140, Memorandum by the Chairman of the Joint Chiefs of Staff (Radford) to the President, March 24, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1158–1159, Memorandum of Conversation, by William R. Tyler of the Office of Western European Affairs, March 23, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1142–1144.*

²⁸ *Substance of Discussion of State-Joint Chiefs of Staff Meeting at the Pentagon Building, March 26, 1954, 11:30 a.m., w: FRUS 1952–1954, 13:1169–1173.*

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ *Memorandum of Conversation, by William R. Tyler of the Office of Western European Affairs, March 23, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1142–1144.*

wany zwolennik interwencji amerykańskiego lotnictwa pod Dien Bien Phu dał Ely'emu nadzieję, iż scenariusz taki byłby możliwy³¹.

4 kwietnia o 11 wieczorem ambasador Dillon został wezwany na rozmowę z Bidault i Lanielem, podczas której politycy zakomunikowali mu potrzebę natychmiastowej interwencji amerykańskich samolotów startujących z lotniskowców znajdujących się w pobliżu Wietnamu, aby uratować garnizon francuski w Dien Bien Phu. Wiet Minh kończył ściąganie posiłków, a Francuzi uważali, że będzie ich zbyt dużo, aby udało się je zrównoważyć zrzutami spadochronowymi. Politycy powoływali się na rozmowę Ely'ego z Radfordem podczas waszyngtońskiej wizyty francuskiego głównodowodzącego, według którego Radford miał obiecać odsiecz amerykańskiego lotnictwa jeśli sytuacja francuska stanie się krytyczna (Dillon uważał, iż dokumenty amerykańskie nie zawierały takiej obietnicy). Francuzi donosili także, że chińscy doradcy byli masowo obecni w armii Vo Nguyen Giapa, głównodowodzącego wojsk komunistycznych, Wiet Minh otrzymywał duże dostawy chińskie, a chiński personel obsługiwał radarowo kontrolowane działka przeciwlotnicze wokół francuskiej bazy. Mimo iż szef francuskiego lotnictwa nie wykluczał ataków odwetowych chińskiego lotnictwa na lotniska w północnym Wietnamie, Bidault i Lanielem zwracali się z prośbą o interwencję amerykańskiego lotnictwa: *Bidault zakończył, mówiąc, że los Południowo-Wschodniej Azji zależy teraz od Dien Bien Phu – na dobre i na złe. Powiedział, że Genewa będzie wygrana lub przegrana w zależności od wyników bitwy o Dien Bien Phu. Stąd też francuska prośba o tak poważne zaangażowanie ze strony Stanów Zjednoczonych*³². Jednocześnie Bidault uchylił się od odpowiedzi na temat zawiązania koalicji, na której zależało Dullesowi. Podkreślił konieczność pośpiechu w rozpoczęciu interwencji amerykańskiej ze względu na rozpoczęcie następnego ataku komunistycznego, podziękował Stanom Zjednoczonym za bezzwłoczne działanie w sprawie przerzutu francuskich spadochroniarzy oraz zobowiązał się do szybkiej odpowiedzi w sprawie koalicji w Azji Południowo-Wschodniej. W rozmowie Bidault zastrzegł także, iż brakowało mu uprawnień, aby rozmawiać o zawiązywaniu międzynarodowej koalicji w celu obrony Indochin przed komunizmem, a jednocześnie czuł się on uprawniony do nieformalnego zwrócenia się z prośbą o amerykańską interwencję zbrojną³³.

³¹ *Substance of Discussion of State-Joint Chiefs of Staff Meeting at the Pentagon Building, March 26, 1954, 11:30 a.m.*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1169–1173.

³² *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 5, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1236. Admirał Radford twierdził zdecydowanie, iż nie składał generałowi Ely żadnych obietnic, patrz: S. Jurika, Jr., ed., *From Pearl Harbor to Vietnam: The Memoirs of Admiral Arthur W. Radford*, Stanford, CA 1980, s. 402.

³³ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 5, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1236–1238.

Prośba Bidault i Laniela trafiła w próżnię. Co prawda administracja Eisenhowera rozważała interwencję zbrojną w Indochinach – koncentrując się zwłaszcza na możliwości wsparcia ze strony amerykańskiego lotnictwa – jednak zbyt wiele przemawiało przeciwko takiej interwencji. Mściły się lata bezwzględnego wykorzystywania przez Francję swojego atlantyckiego sojusznika, przy minimalnym zaspokajaniu żądań USA dotyczących współpracy w Indochinach. Oczekiwanie, że administracja Eisenhowera, mimo całej swojej retoryki, zaryzykuje otwarty konflikt z Chinami Ludowymi bez sojuszników i na miesiąc przed rozpoczęciem rokowań pokojowych w sprawie zakończenia konfliktu na półwyspie koreańskim, było przykładem „myślenia życzeniowego”. Bidault wsłuchany w Dullesa-ideologa, wygłaszającego tyradę przeciwko komunistom jako formę dialogu z nimi, odpowiedź na prośbę o interwencję dostał od Dullesa-pragmatyka. Amerykański sekretarz stanu pisał w liście do swego francuskiego odpowiednika: *Nie można oczekiwać, że tak ważna decyzja [aktywne włączenie się Stanów Zjednoczonych do wojny – K. F.] miałyby być podjęta bez przygotowania, kiedy nasz naród nie jest bezpośrednio atakowany. Do tego potrzeba odpowiedniego zrozumienia ze strony opinii publicznej, poparcia i działań Kongresu oraz przygotowań na arenie międzynarodowej. Poparcie ze strony Kongresu jest wątpliwe, chyba że inne narody w tym rejonie, które są bardziej bezpośrednio zainteresowane, pokażą, że podzielają nasze zdanie co do zagrożenia oraz będą chętne do wspólnych działań. Bardzo żałujemy, że te działania polityczne przyniosą pewne opóźnienie. Nasi doradcy wojskowi nie widzą powodu, dla którego o losie całych Indochin miałyby zdecydować dziesięć dni w Dien Bien Phu ze względu na to, że bitwa ta na pewno bardzo wyczerpuje wroga. Wygląda na to, że komuniści podjęli lekkomyślne militarne ryzyko mając nadzieję na psychologiczne rezultaty, które przełożą się na sukcesy polityczne. Nie wydaje się, żeby był jakiś ważny powód, dla którego ten sukces polityczny miałby być im dany, szczególnie jeśli wolne narody regionu zjednoczą się, aby do tego nie dopuścić*³⁴.

Dullesa niepokoił ton i charakter francuskiej prośby o amerykańską interwencję. Podejrzał, że jest to część przygotowań strony francuskiej, aby obarczyć Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za sytuację militarną w Indochinach. Dulles posunął się nawet do tworzenia analogii z rokiem 1940, kiedy Paul

³⁴ *The Secretary of State to the Embassy in France, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1268, *Memorandum for the Record by Captain George W. Anderson, Jr., Assistant to the Chairman of the Joint Chiefs of Staff (Radford), April 5, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1247. Więcej na temat niechętniej postawy dowództwa armii Stanów Zjednoczonych wobec ewentualnego włączenia się do działań zbrojnych w Indochinach, patrz: R. Spector, *Advice and Support: The Early Years of the U.S. Army in Vietnam, 1941–1960*, New York 1985. Niechęć liderów Kongresu do angażowania Stanów Zjednoczonych w konflikt indochiński, patrz: R. Mann, *A Grand Delusion: America's Descent Into Vietnam*, New York 2001.

Reynaud desperacko błagał Waszyngton o pomoc dla Indochin³⁵. Amerykański polityk był zszokowany postawą Bidault, który stwierdził 5 kwietnia, iż oczywiście rozumie pozycję rządu USA, ale czas na tworzenie koalicji już minął, ponieważ garnizonowi Dien Bien Phu zostało najwyżej 10 dni³⁶. Zdaniem sekretarza stanu francuscy politycy wykazali się skrajną nieodpowiedzialnością – chcieli amerykańskiego zaangażowania w wojnie, w której USA nie były stroną, jednocześnie nie starając się znaleźć długofalowych rozwiązań. Francuzom według Dullesa brakowało perspektywicznego spojrzenia zarówno w odniesieniu do międzynarodowej pozycji Francji, jak i w kwestii ekspansji komunizmu w Azji³⁷. W rozmowie z kanadyjskim ambasadorem Arnoldem Heeney'em, Dulles tak przedstawiał racje amerykańskiej administracji w sprawie francuskiej prośby: *Niedawno Francuzi poprosili nas o bezpośrednią interwencję wojskową. Nie jesteśmy skłonni podejmować takich kroków, chyba że jako część wspólnej operacji. Zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych jest wielkie, ale mniejsze niż zagrożenie dla Malajów, Nowej Zelandii, Australii i Filipin. Obywatele amerykańscy i Kongres uważają, że jeśli te kraje nie są poruszone z powodu niebezpieczeństwa, my też nie powinniśmy być*³⁸.

Już 6 kwietnia Dillon donosił w depeszy z Paryża, że francuscy politycy przyjęli amerykańską odmowę lepiej niż przypuszczał, prosząc jednocześnie o 10–20 bombowców strategicznych B-29 wraz z obsługą techniczną. Francuzi twierdzili, że mają w Indochinach wystarczającą ilość załóg, aby 10 z tych bombowców móc zawsze utrzymać w powietrzu. Ponieważ w Indochinach nie było odpowiednich lotnisk dla tak dużych maszyn, Francuzi proponowali, aby bombardowce startowały z amerykańskiej bazy lotniczej na Filipinach. Dzięki bombardowaniu przy użyciu tych samolotów wojska francuskie mogłyby skutecznie

³⁵ *The Secretary of State to the Embassy in France, April 7, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1274–1275.

³⁶ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 5, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1236–1238.

³⁷ *The Secretary of State to the Embassy in France, April 7, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1274–1275.

³⁸ *Memorandum of Conversation, by the Deputy Assistant Secretary of State for European Affairs (Bonbright), April 7*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1275–1278. Szczegółowo na temat amerykańsko-brytyjsko-francuskich kontaktów dyplomatycznych dotyczących ewentualnej interwencji Waszyngtonu w obronie francuskiej bazy, patrz: L. S. Kaplan, D. Artaud, M. R. Rubin, eds., *Dien Bien Phu and the Crisis of Franco-American Relations, 1954–1955*, Wilmington, Del., 1990. George C. Herring celnie przedstawia Dullesa jako wytrawnego polityka z rozmysłem kreującego swój wizerunek (raczej niż dążącego do wojny) w celu wywarcia wrażenia na komunistycznych przeciwnikach, patrz: G. C. Herring, „*A Good Stout Effort*”: *John Foster Dulles and the Indochina Crisis, 1954–1955*, w: R. H. Immerman, ed., *John Foster Dulles and the Diplomacy of the Cold War*, Princeton, New Jersey 1990.

niszczyć posiłki komunistyczne zmierzające pod Dien Bien Phu³⁹. Dillona marwiła spodziewana amerykańska reakcja na kolejną prośbę francuskich polityków. Uważał, że jeśli administracja Eisenhowera nie zgodzi się na francuską prośbę, a Dien Bien Phu padnie, to rząd w Paryżu może obwiniać USA o nieudzielenie francuskiemu garnizonowi wystarczającej pomocy. Wzmocniłoby to we francuskiej administracji pozycję zwolenników pokoju za wszelką cenę⁴⁰.

Dillon prawdopodobnie zbyt przywiązał się do rządu, przy którym był akredytowany – cierpiał na „schorzenie” emocjonalne o angielskiej nazwie: *localitis*. W przeciwieństwie do niego politycy amerykańscy w Waszyngtonie patrzyli na sprawę użyczenia bombowców strategicznych z dystansem. Dulles zwrócił uwagę na reperkusje polityczne wynikające z faktu, że maszyny te musiałyby startować z lotniska na Filipinach. Proponował zamiast nich użyczenie Francji lekkich samolotów, które startowałyby z francuskiego lotniskowca⁴¹.

Problem ten dyskutowany był również na 192 forum Narodowej Rady Bezpieczeństwa 6 kwietnia 1954 roku, gdzie szef Pentagonu Charles Wilson określił francuską prośbę jako „dość absurdalną.” Pomimo obiekcji Harolda Stassena, szefa operacji międzynarodowych, zdecydowanego zwolennika jak największego zaangażowania się USA w konflikcie, nawet Radford wyraził sprzeciw. Powołując się na generała Nathana Twininga, dowódcy amerykańskich wojsk lotniczych, admirał twierdził, że w związku z brakiem doświadczonych francuskich pilotów zdolnych pilotować B-29, ich użyczenie nie miałoby żadnego militarne go wpływu na sytuację pod Dien Bien Phu. Powrócił też „stary” wątek niewystarczającego wykorzystywania amerykańskich bombowców przez stronę francuską. Radford utrzymywał, iż samoloty B-26 spędzały w powietrzu jedynie 25 godzin w miesiącu zamiast przewidzianych 100 (tak jak w lotnictwie amerykańskim), trudno więc było oczekiwać, że Francuzi poradzą sobie z obsługą zdecydowanie bardziej zaawansowanych technicznie maszyn⁴².

W rezultacie Radford został upoważniony do udzielenia odpowiedzi odmownej, co też uczynił 7 kwietnia w rozmowie z generałem Jeanem Valluy, oraz listownie, pisząc do Dillona. Amerykańska odmowa była otwarta i konstruktywna. Radford zaznaczył, że Francja nie miała pilotów zdolnych sprawnie pilotować B-29, a negocjacje z Filipinami w sprawie skorzystania z amerykańskiej bazy na wyspach trwałyby zbyt długo. W zamian rząd USA proponował

³⁹ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1248.

⁴⁰ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1249.

⁴¹ *The Secretary of State to the Embassy in France, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1268–1269, *The Secretary of State to the Embassy in France, April 7, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1274.

⁴² *Memorandum of Discussion at the 192d Meeting of the National Security Council, Tuesday, April 6, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1250–1265.

zwiększenie dostaw bombowców B-26 oraz wysłanie 25 samolotów myśliwsko-bombowych *Corsair*⁴³.

Co ciekawe, pułkownik Raymond Brohon, przedstawiciel generała Ely'ego w Pentagonie, twierdził w zaufaniu, że źródłem prośby o B-29 był prawdopodobnie Pleven. Francuski minister zwrócił się do Dillona bez konsultacji z Ely (podobna sytuacja miała miejsce w sprawie wcześniejszej prośby o wielkie bomby konwencjonalne). Francuskie dowództwo uważało, iż obie prośby nie miały uzasadnienia militarnego⁴⁴. Był to jeszcze jeden przykład rozkładu ówczesnego rządu francuskiego, w którym politycy uczestniczący w rządzie podejmowali nieformalne działania bez odpowiednich konsultacji.

Następna prośba francuska o bezpośrednią interwencję amerykańskiego lotnictwa miała miejsce 22 kwietnia. Ze względu na rozpaczliwe położenie obrońców Dien Bien Phu 22 kwietnia Bidault, którego stan psychiczny niepokoił rozmawiającego z nim sekretarza stanu, prosił Dullesa o wprowadzenie w życie operacji *Vautour* (*Vulture/Sep* – K. F.) polegającej na zbombardowaniu pozycji komunistycznych wokół francuskiej bazy za pomocą amerykańskich samolotów B-29. Tym razem ton i argumentacja francuskiego ministra były bardziej stanowcze. Bidault twierdził, że jeśli Dien Bien Phu upadnie, a USA nie zaangażują się aktywnie w konflikt, Francja wycofa się z Indochin. Zapewniał on Dullesa, że Francja pozostanie w Indochinach nawet w przypadku utraty Dien Bien Phu, jeśli wojska amerykańskie będą działały w Indochinach. Dulles obawiał się, iż dyplomacja francuska spróbuje obarczyć Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za fiasko swoich przedsięwzięć militarnych w Wietnamie⁴⁵.

Również rozmowa Laniela z Douglasem MacArthurem II odsoniła sprzeczności w interpretacji wydarzeń w Dien Bien Phu. Laniel rysował wizję kompletnej katastrofy politycznej i militarnej, jeśli amerykańskie samoloty nie zbombardują pozycji komunistycznych. Twierdził zarazem, że w przypadku interwencji możliwe byłoby inne rozwiązanie – nawet przebicie się w rejon walk owych czterech batalionów żołnierzy laotańskich, stanowiących jedyny konkretny wysiłek podjęty przez francuskie dowództwo w celu przerwania okrążenia Dien Bien Phu. Ely dodał, iż atak 200–300 amerykańskich samolotów mógł umożliwić kolumnie laotańskich żołnierzy dotarcie do oblężonych. Widać wyraźnie, iż raczej polityczne zmuszały francuskiego dowódcę do wypowiedzania coraz mniej

⁴³ *The Secretary of State to the Embassy in France, April 7, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1274–1275.

⁴⁴ *Memorandum by the Counselor (MacArthur) to the Secretary of State, April 9, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1296–1298, *Memorandum by the Chairman of the Joint Chiefs of Staff (Radford) to the Secretary of State, April 10, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1303.

⁴⁵ *The Secretary of State to the Department of State, April 22, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1361–1362, *The Secretary of State to the Department of State, April 23, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1374.

realistycznych twierdzeń. MacArthur po rozmowie z Lanielem przedstawił stanowisko francuskiego premiera w sposób następujący: *Jeśli Dien Bien Phu padnie, Francja będzie zmuszona zaakceptować zawieszenie broni. Porażka ta będzie miała również poważny wpływ na Europejską Wspólnotę Obronną (European Defense Community – EDC), prawdopodobnie niwecząc szansę na zgodę Francji w tej sprawie. Powiedziałem Lanielowi, że obraz, który przedstawił, wydawał mi się katastroficzny. Zasadniczo, to, co mówił, prowadziło do konkluzji, że poddanie małej placówki, mimo jej wartości psychologicznej, skutkowało by kapitulacją Francji oraz miało decydujący wpływ na postęp wypracowany w ciągu ostatnich kilku lat w sprawie wspólnego bezpieczeństwa. Wydawało się mi, że Francja stałaby się w ten sposób słaba, przegrana i izolowana. Nie mogłem sobie wyobrazić, jak Francuzi mogli uważać, że upadek placówki w Indochinach musi skutkować porzuceniem tego rejonu i zniszczeniem systemu wspólnego bezpieczeństwa zachodniej Europy, który wspólnie stworzyliśmy. Laniel odparł, że zgadzał się co do braku logiki, ale Dien Bien Phu stało się symbolem w umysłach Francuzów oraz francuskiego parlamentu. Baza ta stała się czymś bardzo emocjonalnym i Francuzi nie są już w stanie podchodzić do problemu logicznie. Powiedziałem, że w istocie obraz, który przedstawił, nie pozostawiałby Stanom Zjednoczonym innego wyjścia, jak tylko przemyśleć nie tylko planowanie strategiczne, ale cały polityczny związek z Francją⁴⁶.*

24 kwietnia również generał Ely poprosił admirała Radforda o pilne spotkanie, aby przekonać amerykańskiego admirała do zarekomendowania amerykańskiego ataku lotniczego w Indochinach, i to pomimo konstatacji, iż było już za późno na zmianę sytuacji militarnej pod Dien Bien Phu. Ely utrzymywał, iż Navarre miał pełną swobodę podejmowania decyzji w Indochinach, nawet jeśli popełnił błędy militarne, nie należało go w tak ważnej chwili krytykować. Ely dodał również, że brak pomocy ze strony USA odbije się negatywnie na przyszłych stosunkach między obydwojma krajami. Wtedy też według Radforda pojawiła się wzmianka o Operacji Sęp. Admirał przedstawił tę część rozmowy w sposób następujący: *Spytałem go, czy było to możliwe, aby generał Navarre zrzucił wojska na południe od Dien Bien Phu w wystarczających ilościach, aby odwrócić sytuację bazy, na co on odpowiedział, że nie uważał, że było to możliwe. Ciągle podkreślał, że operacja „Sęp” musi być przeprowadzona niezależnie od rezultatów Dien Bien Phu i przed kapitulacją bazy. Kiedy zapytałem go, co to jest operacja „Sęp”, powiedział, że była to nazwa dana interwencji amerykańskiego lotnictwa, i że był zdziwiony, że o tym wcześniej nie słyszałem. Dodał też, że oznaczało to brak ścisłych kontaktów pomiędzy Amerykanami a wojskowymi w Indochinach, co go martwiło. Uważał, że należy coś z tym*

⁴⁶ *Memorandum of Conversation, by the Counselor (MacArthur), April 23, 1954, w: FRUS 1952–1954, 13:1371–1372.*

zrobić⁴⁷. Admirał Radford, który o planowanej akcji miał usłyszeć dopiero podczas paryskiej wizyty, przedstawił operację jako działanie inspirowane przez Francuzów. Wersję tę potwierdził pośrednio sam Dulles, sugerując w paryskim telegramie z 23 kwietnia, iż on sam dowiedział się o tej operacji z telegramu przesłanego przez Navarre'a Lanielowi⁴⁸. Trudno jednak wyobrazić sobie, iż tak poważna operacja planowana byłaby bez wiedzy Dullesa.

Inną wersję wydarzeń przynoszą pamiętniki Richarda Nixona. Radford miał nie tylko wiedzieć o operacji, ale wręcz być jej twórcą: *W Waszyngtonie szefowie sztabów pod kierownictwem admirała Artura Radforda stworzyli plan, znany jako operacja „Sęp”, aby użyć 3 małe taktyczne bomby atomowe [sic! – K. F.] w celu zniszczenia pozycji Wiet Minhu i przerwania okrążenia garnizonu. Jednak zarówno Eisenhower, jak i Dulles uważali, że jedynie bezpośrednia agresja ze strony chińskich komunistów byłaby wystarczającym powodem naszego zaangażowania w Wietnamie w tak bezpośredni i jednostronny sposób*⁴⁹.

Warto zaznaczyć, iż w rozmowach z Amerykanami to nie rząd francuski prosił o interwencję lotnictwa USA. Inicjatywa leżała po stronie grona polityków stanowiącego być może „grupę trzymającą władzę”, ale nie reprezentującego całego rządu francuskiego. Prośby tych polityków miały charakter tajny oraz nieformalny. Według ambasadora Dillona w skład grupy wchodziły następujące osoby: Laniel, Pleven, Maurice Schumann, Bidault, Ely oraz sekretarze sił zbrojnych. Mimo pełnej świadomości nietypowej natury francuskich prośb, Dillon rekomendował amerykańskie uderzenie lotnicze, aby nie dopuścić do upadku rządu francuskiego oraz, w konsekwencji, wycofania się Francji z Indochin⁵⁰.

Prezydent Eisenhower nie zgadzał się jednak z francuską interpretacją wydarzeń w Indochinach. Amerykański prezydent chwalił „bohaterski garnizon” Dien Bien Phu, ale nie chciał uczynić nic więcej. Upoważnił więc Dullesa do przekazania Bidault amerykańskiej odmowy bombardowań pozycji komunistycz-

⁴⁷ *Memorandum for the File by the Chairman of the Joint Chiefs of Staff (Radford), April 24, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1396.

⁴⁸ *The Secretary of State to the Department of State, April 23, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1374.

⁴⁹ R. Nixon, *The Memoirs of Richard Nixon*, New York 1978, s. 150. Co ciekawe, relacje Radforda i Dullesa nie pokrywają się też z ustaleniami badaczy tego okresu, które wskazują na pełną wiedzę i zaangażowanie obu w przygotowanie owej operacji, choć nie jest ona zwykle łączona z użyciem broni atomowej. Kluczową, acz niedocenianą, rolę w problemie amerykańskich bombardowań odgrywa także problem zgrania czasowego, vide: P. Ostaszewski, *Wietnam: Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000, s. 256–257, J. Prados, *The Sky Would Fall. Operation Vulture: The U.S. Bombing Mission in Indochina, 1954*, New York 1983, G. Herring, R. H. Immerman, *Eisenhower, Dulles, and Dienbienphu: „The Day We Didn't Go to War” Revisited*, „*Journal of American History*”, Vol. 71, No. 2. (September, 1984) s. 343–363.

⁵⁰ *The Ambassador in France (Dillon) to the Department of State*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1403.

nych. Politycy USA pokazali, iż mimo szafowania retoryką antykomunistyczną, nie łatwo ich było namówić na nierealistyczne przedsięwzięcia militarne⁵¹.

Dulles w następujących słowach ujął amerykańską odmowę: *Chciałbym dodać, że w opinii naszych ekspertów wojskowych, nie ma powodu, dla którego upadek Dien Bien Phu, gdyby rzeczywiście miał miejsce, miałby być uważany za przewartościowujący sytuację wojskową w Indochinach. Już teraz bohater-ska obrona Dien Bien Phu kosztowała atakujących tak dużo strat w ludziach i sprzęcie, że niezależnie od rezultatu, z czysto militarne-go punktu widzenia Unia Francuska ciągle będzie miała przewagę militarną. Jesteśmy przekonani, że przy założeniu, które uważamy za rozsądne, wspólna obrona może być szybko zorganizowana zgodnie z wytycznymi komunikatów, o których była mowa, sytuacja w Indochinach może być opanowana dzięki wspólnej akcji wolnych narodów posiadających ważne interesy w regionie. Żadne powody wojskowe nie są nam znane, dla których upadek Dien Bien Phu miałby oznaczać prośbę o zawieszenie broni, która w obecnej sytuacji poważnie utrudniłaby możliwości obronne w regionie i poważnie nadwyrężyła morale rządów państw stowarzyszonych i osób, które je popierają*⁵².

Możliwość amerykańskiej interwencji w czasie trwania bitwy stawała się coraz mniej prawdopodobna. Warunki, które stawiał Dulles, były właściwie niemożliwe do spełnienia. Zgodnie z duchem swojej inicjatywy „wspólnego działania” (United Action) Sekretarz odpowiedział powtarzając naszą wcześniejszą pozycję, iż *potrzeba reform politycznych w regionie, inne kraje muszą się przyłączyć a Kongres ma wyrazić swoją zgodę*⁵³. Rząd francuski nie mógł dać Wietnamowi

⁵¹ Wbrew Melanie Billings-Yun utrzymującej, iż Eisenhower z rozmysłem manipulował stanowiskiem Stanów Zjednoczonych w celu nieangażowania się w obronę Dien Bien Phu, bardziej trafne wydaje się zaufanie opiniom zarówno Eisenhowera, jak i Dullesa zapisanym w dokumentach z kolekcji *FRUS*. Prezydent Eisenhower pomimo wahań zdecydowałby się na interwencję (szczególnie floty i lotnictwa USA), gdyby mógł bardziej polegać na swoich sojusznikach: Wielkiej Brytanii oraz Francji. Pomimo tej konkluzji, praca Melanie Billings-Yun pozostaje jedną z najważniejszych książek traktujących o amerykańskim zaangażowaniu w Wietnamie podczas prezydentury Dwighta D. Eisenhowera, patrz: M. Billings-Yun, *Decision Against War: Eisenhower and Dien Bien Phu, 1954*, New York 1988.

⁵² *The Secretary of State to the Department of State, April 24, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1398, *The Acting Secretary of State to the Secretary of State, at Paris, April 24, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1383.

⁵³ *Record of the Secretary of State's Briefing for Members of Congress, Held at the Department of State, May 5, 1954, 5:30 p. m.*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1474, *Memorandum of Conversation, by the Assistant Secretary of State for European Affairs (Merchant), April 26, 1954*, w: *FRUS 1952–1954*, 13:1386–1391. Znane przemówienie Nixona z 17 kwietnia sugerujące możliwość wysłania amerykańskich wojsk lądowych do Indochin należy raczej traktować jako formę retorycznego wsparcia francuskiego sojusznika niż realną możliwość. Wypowiedź ta niewątpliwie zaprocentowała podczas konferencji genewskiej porozumieniem pozbawiającym komunistów części owoców zwycięstwa pod Dien Bien Phu.

pełnej niepodległości bez antagonizowania topniejącej liczby wyborców, którzy jeszcze popierali rząd Laniela. Inne kraje, (głównie Wielka Brytania), nie były w stanie zaangażować się w konflikt w regionie ze względu na uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Natomiast Kongres Stanów Zjednoczonych nigdy nie zaakceptowałby udziału rządu USA w konflikcie indochińskim bez spełnienia pierwszych dwóch warunków. Dodatkowo, mimo iż nastroje antykomunistyczne w Kongresie były silne, kongresmeni nie ryzykowaliby fiaska konferencji genewskiej mającej zakończyć bolesny konflikt koreański. Nie po to Stany Zjednoczone doprowadziły do zawieszenia broni w Korei, aby ryzykować wznowienie walk. Pomimo świadomości realnego zagrożenia komunizmem w skali globalnej oraz istnienia lokalnego chińskiego „awanturnictwa”, duet Eisenhower–Dulles nie chciał angażowania sił amerykańskich w nowy konflikt, szczególnie u boku sojusznika tak niepewnego jak Francja w 1954 roku. Z kolei politycy angielscy żywili przekonanie, że amerykański sojusznik posługiwał się ich postawą negocjacyjną jako wymówką, aby uniknąć zaangażowania w konflikt – jak pisze Gardner, przynajmniej w przypadku Dullesa obawy brytyjskich polityków były raczej nieuzasadnione⁵⁴.

W celu poprawienia swojej pozycji negocjacyjnej przed konferencją genewską, Francuzi postawili wszystko na jedną kartę: uczynili z Dien Bien Phu symbol walki z międzynarodowym komunizmem, symbol wymagający obrony za wszelką cenę. Eisenhower i Dulles odmówili jednak swojej zgody na taką interpretację francuskiej walki w Indochinach. Interwencja amerykańskich wojsk lotniczych i morskich była możliwa podczas trwania bitwy a nawet po jej zakończeniu, była jednak obwarowana warunkami, które dla francuskich polityków były niemożliwe do spełnienia. Wbrew swojej retoryce, amerykańska administracja zachowała się rozsądnie i rozważnie.

American intervention in defense of Dien Bien Phu in 1954 – a new look

Dien Bien Phu was a French base in a remote place near Laos. The commander of French forces in Indochina, gen. Navarre, chose this spot to thwart a possible communist attack on Laos and release pressure on the Tonkin Delta by destroying Viet Minh forces in the region. It is possible he was not entirely

⁵⁴ L. C. Gardner, *Approaching Vietnam: From World War II through Dienbienphu*. New York: Norton, 1989, s. 401, ff 104. Więcej na temat Dullesa oraz „wspólnego działania”, patrz: R. H. Immerman, *John Foster Dulles: Piety, Pragmatism, and Power in U.S. Foreign Policy*, Wilmington, Delaware 1999. Wyważone przedstawienie amerykańskiego zaangażowania w Wietnamie w owym czasie, patrz: D. L. Anderson, *Trapped by Success: The Eisenhower Administration and Vietnam, 1953–1961*, New York 1991.

forthright in his reasons and therefore American intervention to save Dien Bien Phu was not plausible. Contrary to popular belief, the battle was not part of the Navarre Plan and Laos was invaded during the siege. The French lacked reinforcements and the forces they had were purposefully fragmented (Operation "Atlante"). Americans were often puzzled as to the logic of the operation at Dien Bien Phu and frustrated by half-hearted attempts to relieve the defenders. It may be argued that the battle was devised as a political ploy on the part of some of the French politicians to involve the U.S. in the war through unofficial manipulation; the two requests for American bombing raids were never made formally on behalf of the French government. In the spirit of the United Action proposal advocated by John Foster Dulles, both requests were turned down. American bombing was conditioned on France granting Indochinese states complete independence and support of both U.S. Congress and close allies (especially the British). These conditions made American intervention quite impossible.